

Dorota Panowek

Uroczystości rocznicowe w Magdalence i Palmirach

Niepodległość i Pamięć 19/1-4 (37-40), 241-245

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wypowiedź Barbary Suragi uzupełnił Mariusz Olczak – pracownik AAN odpowiedzialny za przejęcie zbiorów. Zaapelował o kontakt wszystkie osoby posiadające jakiegokolwiek informacje na temat archiwum Tadeusza Macińskiego, które zaginęło pod koniec lat 90., zaraz po jego śmierci. Zbiór ten jest niezwykle

cenny, zawiera m.in. listy ewidencyjne oraz materiały awansowe. Archiwum ma obecnie jedynie pięć pojedynczych dokumentów pochodzących z tego źródła. Uroczystość zakończył koncert fortepianowy w wykonaniu Justyny Galant.

Łukasz Żywek

Uroczystości rocznicowe w Magdalence i Palmirach

W 2012 roku Muzeum Więzienia Pawiak współorganizowało dwie ważne uroczystości: 70 rocznicę rozstrzelania więźniów Pawiaka w Magdalence i 72 rocznicę największych egzekucji w Palmirach.

Magdalenka, malownicza podwarszawska miejscowość, z pięknymi willami, okolona sosnowym lasem. To tutaj, 70 lat temu, w pobliskim Lesie Sękocińskim, hitlerowcy dokonali mordu na 224 więźniach politycznych Pawiaka: 202 mężczyznach i 22 kobietach. Byli to polscy patrioci, reprezentujący różne grupy i środowiska społeczne, m.in. lekarz prof. dr med. Leon Pękosławski, działacz socjalistyczny Gustaw Karol Lewestam, członek Stronnictwa Pracy Franciszek Kwieciński, dziennikarz Jerzy Roman Szyszko, organizator Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) na terenie Pomorza mjr Józef Ratajczak, dziewięciu funkcjonariuszy polskiej straży więziennej pełniących do momentu aresztowania służbę na Pawiaku i 16 więźniarek przywiezionych z obozu koncentracyjnego KL Ravensbrück.

Wśród ofiar znalazła się Helena z Wierników Dąbrowska, ur. w 1915 r. pełna wdzięku harcerka z Łodzi, członek PLAN, nazywana pieszczotliwie

przez współwięźniarki „Helenką”. Spędziła na Pawiaku 2 lata, aresztowano ją 18 stycznia 1940 r. razem z ojcem, mężem i całą jego rodziną, w związku z dekonspiracją i likwidacją Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej. Do połowy kwietnia 1940 r. przebywała w więzieniu na Mokotowie, skąd przewieziono ją na Pawiak.

W kilka miesięcy po aresztowaniu Helenka przeżyła tragedię osobistą, jej ukochany mąż Juliusz, jeden z przywódców PLAN został rozstrzelany w kwietniu 1940 r. w Palmirach; ojciec, Józef Wiernik zginął w KL Auschwitz; teściowa Krystyna Dąbrowska i szwagierka Janina wywiezione zostały do KL Ravensbrück (teściowa zginęła w 1944 r.), szwagier Stanisław również został wywieziony do obozu koncentracyjnego, a teść, Jan Dąbrowski, adwokat, zmarł na Pawiaku¹.

Te ciężkie doświadczenia nie złamały jej, pozostała osobą pogodną, wesołą i życzliwą, mającą zawsze dla innych uśmiech czy pocieszające słowo. Czasem tylko, w ukryciu, jak wspominała Irena Kononowicz, westchnęła sobie

¹ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru*, Warszawa 1989, s. 208.

lub popłakała². Na Pawiaku pełniła funkcję pisarza i tłumacza oddziału kobiecego. Niemcy zadowoleni z jej pracy wielokrotnie reklamowali ją od transportów. *Z racji swojej pracy świadczyła niezliczoną ilość koleżeńskich usług. Przenosiła na oddziały grypsy i różne wiadomości, pomagała w uzgadnianiu zeznań i przez pisarza kancelaryjnego utrzymywała stały kontakt z oddziałem męskim. Swoją bezpośredniością, uczynnością i wdziękiem zjednywała sobie wszystkich. Nawet wachmajstrzy pawiaccy patrzyli przez palce na niektóre jej „sprawki”*³.

Helenka wierzyła w sprawiedliwość i była przeświadczona, że po odsiedzeniu kary zostanie zwolniona. Właśnie z tego powodu – jak pisał Leon Wanat – nie skorzystała z propozycji ucieczki (udanej), zorganizowanej przez trzy funkcyjne więźniarki w styczniu 1942 r. Za namową wachmajstrów napisała do gestapo na Szucha podanie o zwolnienie. Niestety pismo to przyniosło jej zgubę, gdyż zamiast zwolnić, włączono ją do transportu śmierci.

Nocą z 27 na 28 maja 1942 r. nad Warszawą rozpułała się gwałtowna burza. Błyskawice, pioruny i ulewny deszcz zwiastowały nadejście czegoś strasznego... Więźniarki przywiezione z Ravensbrück zbudziły podejrzenie hałasy i bieganina, wkrótce potem do celi wpadł kat Pawiaka *oberscharführer* Bürkl, towarzyszył mu inny gestapowiec, polska strażniczka i Helenka Dąbrowska. Po wyczytaniu nazwisk całej szesnastki „ravensbrückzanek” Bürkl zwrócił się do towa-

rzyszającej mu sekretarki: *Und Sie auch, Helene... (Pani także, Heleno...)*⁴.

28 maja w godzinach porannych więźniowie zostali wywiezieni z Pawiaka. Helenkę Dąbrowską wachmajstrzy Bürkl i Frühwirth odprowadzili do transportu osobiście. *Jeszcze na krótko przed egzekucją w Lesie Sękocińskim Helenka rozmawiała z (...) scharführerem Frühwirthem, którego prosiła, aby wyjął z grzbietu książki, znajdującej się w jej celi, ukryte pieniądze i wręczył je jednej z więźniarek na wypiskę żywnościową. Po dokonanej egzekucji życzenie Helenki zostało spełnione. Jeszcze przed samą śmiercią myślała o swoich współtowarzyszach. Drobny to szczegół, ale charakterystyczny dla jej postawy*⁵.

Pamięci Helenki Dąbrowskiej i innych więźniów Pawiaka rozstrzelanych w Lesie Sękocińskim są poświęcone uroczystości organizowane co roku w Magdalence przez Wójta Gminy Lesznówola. W organizację obchodów 70 rocznicy egzekucji włączyło się również Muzeum Więzienia Pawiak oraz Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych (PZBWPWiOK). Pierwszą część uroczystości – Apel Pamięci – odbyła się na terenie Muzeum, przy pomniku Drzewa Pawiackiego. Przemówienia wygłosili: Joanna Gierczyńska – kierownik Muzeum Więzienia Pawiak, Stanisław Zalewski – były więzień Pawiaka, KL Auschwitz i KL Mauthausen-Gusen, prezes PZBWPWiOK oraz dyrektor Muzeum Niepodległości dr Tadeusz Skoczek. Apel Pamięci odczytał Jerzy Kowalewski – więzień Pawiaka, KL Lublin, KL Auschwitz i KL Gross-

² <http://62ostoja.blox.pl/2011/03/1959r-6-odpislistu-do-St-Wojtczakowny-Szanowna.html>. [dostęp: 10.09.2012].

³ L. Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985, s. 187.

⁴ W. Lewandowska, *Konspiracja, „czarnejpalni”*, [w:] *Pawiak był etapem. Wspomnienia z lat 1939-1944*, Warszawa 1987, s. 213.

⁵ L. Wanat, *op. cit.*, s. 188.

-Rosen. Następnie, krewni ofiar i przedstawiciele instytucji państwowych oraz Muzeum Niepodległości w asyście Warty Honorowej Batalionu Reprezentacyjnego Garnizonu Warszawa złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem Drzewa Pawiackiego. Na zakończenie trębacz zagrał utwór *Śpij kolego...*

Dalsza część obchodów odbyła się w Magdalence. Goście udali się na cmentarz w Łazach, gdzie znajdują się groby pomordowanych. Był to czas na osobistą chwilę zadumy i modlitwy. Następnie przeniesiono się na ul. Jarzębinową, gdzie znajdowało się Miejsce Straceń. Z okazji rocznicy wystawiony został Posterunek Honorowy 1. Warszawskiej Brygady Pancерnej im. Tadeusza Kościuszki, pod dowództwem chorążego Artura Czarneckiego oraz Sztandary szkół i różnych organizacji. Zgromadzonych powitał, ubrany w mundur granatowego policjanta, Sławomir Cisowski, będący narratorem ceremonii. Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego pod batutą tamburmajora st. chor. Ryszarda Klechy, odegrała *Mazurka Dąbrowskiego*, a w imieniu Wójta Gminy Lesznowola Marii Jolanty Batyckiej-Wąsik głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady Gminy Ryszard Marian Dusza, który serdecznie podziękował wszystkim za przybycie. Po nim wystąpił Michał Wykowski – wiceprezes Warszawskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.”. Podkreślając wagę celebrowania pamięci o męczeństwie Polaków, przytoczył on słowa marszałka Piłsudskiego: *Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości*. Po przemówieniu porucznik Sylwester Bąk z 1. Warszawskiej Brygady Pancерnej im. Tadeusza Kościuszki z Wesołej odczytał

Apel Poległych, a następnie oddano salwy honorowe. Przy dźwięku werbli pod pomnikiem ku czci pomordowanych złożone zostały wiązanki w imieniu rodzin ofiar, władz samorządowych, instytucji i szkół. Następnie odegrano sygnał *Cisza i Modlitwa Obozowa*.

Po odmaszerowaniu wojska odprawiona została Msza święta, której przewodniczył ksiądz Mirosław Cholewa – proboszcz parafii św. Marii Magdaleny w Magdalence z towarzyszeniem Chóru Oktawa z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Lesznowoli. Msza zakończyła się wspólnym odśpiewaniem *Hymnu Armii Krajowej*. Przemówienia wygłosili: w imieniu pana Stanisława Zalewskiego – prezesa PZBWPWiOK, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Lesznowoli – Jolanta Walentyna Sobolewska, a także krewni pomordowanych, którzy podziękowali pani Wójt za opiekę nad grobami i wspaniałą organizację uroczystości⁶. Gmina Lesznowola stanowi tu niestety nieliczny wyjątek, gdyż wiele Miejsc Pamięci i grobów ofiar zbrodni hitlerowskich w Polsce pozostaje zaniedbanych i zapomnianych.

Obchody upamiętniające 72 rocznicę największych egzekucji w Palmirach nie miały takiego rozmachu jak uroczystości w Magdalence. Ich charakter był bardziej kameralny, kontemplacyjny, skłaniający do refleksji nad losem ludzkim i ceną jaką płacimy w imię miłości do Ojczyzny. Wydarzenia, które tego dnia wspominano rozegrały się w dniach 20-21 czerwca 1940 r. Niemcy rozstrzelali wówczas 368 więźniów Pawiaka, w tym 286 mężczyzn i 82 kobiety: wielu wybitnych działaczy społecznych i politycznych, dziennikarzy, lekarzy, adwokatów, księży. Wśród nich

⁶ <http://gok.lesznowola.pl/index.php?id=437>. [dostęp: 10.09.2012].

byli m.in.: znany działacz socjalistyczny, redaktor „Robotnika”, długoletni poseł na Sejm RP – Mieczysław Niedziałkowski, prezes Stronnictwa Ludowego, Marszałek Sejmu – Maciej Rataj, olimpijczyk, złoty medalista w biegu na 10 tys. metrów na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles w 1932 r. – Janusz Kusociński, poseł i senator – Halina Jaroszewicz czy wiceprezydent Warszawy – Jan Pohoski. Co ich czeka dowiedzieli się dopiero na miejscu, w lesie palmirskim, gdyż Niemcy dla stworzenia pozorów, że jest to transport do obozu, zwrócili więźniom depozyty i wydali na drogę chleb. W ostatnim, napisanym na Pawiaku grypsie do żony, Mieczysław Niedziałkowski pisał: (...) *jedziemy jutro o świcie dopiero, ale noc spędzam „na wyjeździe” na „siedząco” (...) Nie zginę. Maciej [Rataj] jedzie ze mną. Teraz wypadnie mi zdać prawdziwy egzamin...* Od grudnia 1939 do lipca 1941 r. w Palmirach Niemcy dokonali 21 egzekucji (tyle stwierdzono do dzisiaj), w których stracono ponad 1700 osób.

Pierwsza część uroczystości, podobnie jak w przypadku Magdalenki, odbyła się na dziedzińcu Muzeum Więzienia Pawiak, przy Drzewie Pawiackim. Swoją Sztandar wystawiła Szkoła Podstawowa nr 210 im. Bohaterów Pawiaka, przemówienia wygłosili Joanna Gierczyńska – kierownik Muzeum i Stanisław Zalewski – prezes PZBWPWiOK. Następnie głos zabrał Zbigniew Czaplicki – Pełnomocnik Zarządu Województwa Mazowieckiego ds. Komбатantów i Osób Represjonowanych reprezentujący Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, który powiedział, że: *Apelem Pamięci*

*na terenie Muzeum Więzienia Pawiak, a także modlitwą na terenie cmentarza wojennego w Palmirach możemy wyrazić autentyczny smutek, żal i naszą pamięć. Niech nie będą one tylko widowiskiem, ale też pragnieniem powojennych pokoleń, by z dumą wypełnić pisany krwią na Pawiaku i w Palmirach testament pokolenia Polaków. Pokolenia „kamieni przez Boga rzuconych na szaniec”. Po przemówieniu Apel Pamięci wygłosił pan Leszek Zabłocki były więzień Pawiaka, KL Lublin/Majdanek i KL Gross-Rosen, a następnie krewni ofiar, przedstawiciele władz samorządowych i instytucji państwowych złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem Drzewa Pawiackiego oraz odegrany został utwór *Śpij kolego...**

W Muzeum Miejscu Pamięci Palmiry serdecznie powitały nas: dyrektor Muzeum Historycznego m.st. Warszawy – Joanna Bojarska-Syrek oraz kierownik Oddziału w Palmirach – Joanna Maldis. Goście udali się na cmentarz, gdzie Jego Eminencja Kardynał Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski odmówił modlitwę w intencji pomordowanych, a następnie złożono kwiaty i zapalono znicze na grobach. Obchody zakończyły się występem wspomnieniowo-poetyckim z udziałem artystów scen warszawskich.

Uroczystości poświęcone pamięci pomordowanych w Palmirach i w Magdalenke już na trwałe wpisują się w kalendarz ważnych imprez patriotycznych. Dla Muzeum Więzienia Pawiak są to miejsca szczególnie istotne, gdyż nierozdzielnie związane z Pawiakiem. To z więzienia na Dzielnej hitlerowcy wysyłali na śmierć polskich patriotów,

którzy ginęli w tzw. warszawskim pierścieniu śmierci: Palmiry, Magdalenka, Lasy Kabackie, Wólka Węglowa, Wydmy Łuże, Rembertów, Wawer, okolice Jabłonnej, a później w ruinach getta. Naszym patriotycznym obowiązkiem

jest, aby pamięć o tych tragicznych wydarzeniach nigdy nie zgasła w naszych sercach.

Dorota Panowek

Dialog dwóch kultur w Krzemieńcu

Międzynarodowe spotkania środowisk twórczych, organizowane jako „Dialog dwóch kultur” odbywają się w Krzemieńcu na początku września, dla upamiętnienia daty urodzin Juliusza Słowackiego (tegoroczne w dniach 2-8. IX. 2012) Według organizatora, Mariusza Olbromskiego, najważniejszym celem tej imprezy jest budowanie współpracy w dziedzinie kultury między intelektualistami z Polski i z Ukrainy. Spotkania stanowią forum wymiany myśli, prezentowania wyników prac badawczych i dokonań artystycznych. Przedstawiciele obu krajów prowadzą dialog na wielu płaszczyznach, ponieważ szeroka formuła spotkań obejmuje sesje naukowe, literackie, muzealnicze, zabytkoznawcze, promocje wydawnictw, wystawy, koncerty i wieczory poezji

W imprezie biorą udział historycy, znawcy sztuki, językoznawcy, muzealnicy, poeci i pisarze z obydwu krajów, by omawiać w szerokim kontekście różne wątki związane z twórczością poety. O randze „Dialogu” świadczy, że pojawili się na niej przedstawiciele administracji terenowej: Andrij Gulsławski – przewodniczący krzemienieckiej władzy rejonowej, Grzegorz Opaliński – konsul RP we Lwowie, Olga Iwaniak – prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Marek Maluchnik z Ministerstwa Kultury i Departamentu Dziedzictwa Narodo-

wego, Emilia Chmielowa – prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie i Roman Łubkiwskij laureat nagrody im Szewczenki, wybitny ukraiński poeta i tłumacz. Przybyli też polscy literaci: eseista Mariusz Olbromski, prozaik Stanisław Rogala, sekretarz redakcji „Akcentu” Waldemar Michalski i dramaturg, dyrektor Instytutu Lwowskiego w Warszawie Janusz Wasylkowski.

Trasa podróży wiodła z Warszawy, poprzez Lublin, Przemyśl do Krzemieńca. W niedzielę 2 września na Placu Teatralnym zgromadzili się przedstawiciele Polonii Londyńskiej: Hanna Zbirohowska-Kościa z córkami, Jan Krasnodębski, Nina Taylor-Telecka z Uniwersytetu w Oxfordzie i siostra Paula Wojtacka z Katolickiego Ośrodka Wydawniczego „Veritas”. Niestety, środowisko Krzemieńczan reprezentowane jest z roku na rok coraz skromniej i na „Dialog dwóch kultur” przyjechała tylko Hanna Szaniawska z córką oraz Wiesław Nosowski. W sumie, z Warszawy wyjechało około 20 osób, ale po drodze autobus się zapełniał. Byli to pracownicy naukowcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu. Dołączyła także chorzowska młodzież ze „Słowaka” z animatorem działań Europejskiej Rodziny Szkół im. Juliusza Słowackiego, polonistą Andrzejem Królem. Jadący na plener artyści – malarze i fotogra-